



Kierownik:
X. KAROL RADONSKI w Poznaniu.
Telefon Redakcyi 2919.

Pismo dla Rodzin, Bractw i Stowarzyszeń katolickich.

Adres: Poznań, św. Marcin 69.
Telefon Biura ogłoszeń i Administracyi
Nr. 3613.

Przedpłata kwartalna na pocztę i w agencjach 70 fen., z odnośzeniem do domu 85 fen., ze „Słowem Bożem” 15 fen. więcej. „Przewodnik Katolicki” jest zapisany jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe A, ze „Słowem Bożem” jako „Przewodnik Katolicki” Ausgabe B. — Cena ogłoszeń 40 fen. od drobnego wiersza.

Nr. 40.

Poznań, dnia 1 października 1916 r.

Rok XXII.

Różaniec — dzisiaj.

Rozszalała się burza wojenna i trzeci rok już wstrząsa posadami Europy, a dotąd przewidywać nie można, kiedy się skończy krwi rozlew i pokój zawita upragniony. Coraz ciemniej i ciemniej na świecie, coraz dziksza nienawiść nieprawia dusze, zakamienia serca.

I w domach smutno. Tu niema męża i ojca; daleko od strzechy rodzinnej, na obcej ziemi, wśród obcych ludzi, obcych i wiarą i pochodzeniem, tęskni do swoich. Tam wzięto pod broń syna i brata.

Owdzie przyszła już wieść okrutna, że ten, z którym się żegnano niedawno, nigdy więcej nie wróci. A niepewność, co jutro przyniesie, nęka i gnębi.

Niewesoło więc w domach naszych.

Przyszłi październik, miesiąc różańcowy. Otwarte znów wieczorami kościoły nasze. Wśród światła powodzi wystawiony Najświętszy Sakrament, jesienne astry zdobią obraz Królowej, a pod strop świątyni wzbija się zgodnym chórem bezustannie powtarzana prośba błagalna: »... módl się za nami grzesznymi...«

I przed oczyma duszy przesuwają się obrazy z Jej życia: i nazareckie »niech mi się stanie według słowa Twego« i radosne »Magnificat« w domu Elżbiety i Betlejem i młodość Zbawiciela i wielkopiątkowe współcierpienie z Synem i uczestnictwo w chwalebnych Jego tryumfach i korona nagrody u Bożego tronu.

Przedziwna modlitwa. Płynie z niej pokój i noc. Dusza, rozważając tajemnice życia Jezusa i Maryi, zbliża się do Syna Bożego i w tem poufałem z Nim przedstawianiu coraz lepiej pojmuję, co to znaczy żyć z Bogiem i wodle Boga. To też jeśli smutek przyniata ci serce — różaniec cię pocieszy, jeśliś zniechęcony — w róż-

zańcu odnajdziesz siłę i wolę dobrą, gdy pokusy dręczą — różaniec będzie ci zbroją, w pracy stanie się ochłodą, w niebezpieczeństwach ucieczką.

Październik objął panowanie. Blednie słońce, liście więdną, w polu jęczy wichur jesienny. W takich dniach, gdy »spustoszeniem pustoszeje ziemia«, wzywa nas Maryja do modlitwy. Ale nie do modlitwy zwykłej, ustnej tylko, lecz do modlitwy połączonej z rozmyślaniem, do modlitwy różańcowej, by ta ruina nie wstąpiła do duszy, by się nie sprawdziło ono straszne słowo pro-

roka: »spustoszeniem spustoszona jest ziemia, bo nie masz, kto by rozważał w sercu«.

Czem jest różaniec dzisiaj? — Dla nas, którzyśmy w domu pozostali, jest w troskach codziennego życia pokrzepieniem, jest zadatkiem szczególniejszej opieki nad nami Królowej naszej, jest zapowiedzią lepszej, spokojniejszej przyszłości. »Matka Boska Zwycięska« — oto pierwotny tytuł Różańcowej Pani, nadany Jej przez papieża Piusa V po wielkim zwycięstwie pod Lepanto, odniesionem za Jej przyczyną. To wskazówka dla nas. Zwycięskiej Królowej polecamy wszystko, co nam dziś na sercu leży, składając u Jej stóp wonne róże modlitwy i rozmyślenia.

A braciom naszym, walczącym zdala od domu, czemże jest różaniec? — To przyjaciel najwierniejszy, obrońca niezawodny i opiekun ukochany! O jakże on się stał drogim niejednemu z żołnierzy teraz, w ciężkich dniach wojennego życia, kiedy to życie tak często wisi tylko na włosku... Oto co pisze nam jeden z przyjaciół naszego pisma, artylerzysta K. F. z pod Verdunu: »Razu pewnego wysłano nas do okopania naszej baterii, a także, by ulepszyć podkopy. Rozpoczęliśmy pracę, gdy



Obraz malował K. Baumeister,
Matka Boska Różańcowa.

Diecezja Tarnowska.



X. Leon Wałęga,
biskup tarnowski.

nowaniem austriackiem, oficyała generalnego, księdza Jana Duwała, w mieście Tarnowie. Rozporządzenie to poprzedziło utworzenie diecezji tarnowskiej, które nastąpiło 1785 roku. W tym to bowiem roku Ojciec święty Pius VI zatwierdził ustanowienie diecezji, obejmującej czterysta parafii i przeszło milion dusz wiernych. Na stolicy nowo utworzonego biskupstwa tarnowskiego miał zasiąść jako pierwszy biskup X. Jan Duval. Umarł jednakże, nim go zatwierdziła Stolica Apostolska, pozostawiając po sobie fundację na wydawanie rubryceli, czyli spisu parafii, liczby duchownych i wiernych diecezji, prosząc w zamian kapłanów o odprawianie mszy świętej za jego duszę.

Po śmierci X. Duwała mianował Ojciec święty, Pius VI, biskupem tarnowskim X. Floryana Janowskiego, opata tynieckiego. Biskup Janowski rozpoczął rządę pasterską 1786 roku. Nie były to rządy łatwe. Utrudniał je rząd austriacki, mieszając się w sprawę biskupa, znosząc klasztory, zabierając sprząty kościelne. Tak zniesiono wówczas klasztory Karmelitów w Jasle, Dominikanów i Bernardynów w Bochni i Żmigrodzie, Pijarów w Nowym Sączu, Reformatorów w Wieliczce, Augustyanów w Radomyślu i Klarysek w Starym Sączu. Bogaty skarbiec kościelny zabrano do mennicy rządowej. Proboszczy upominano

surowo, by oddawali srebro kościelne. To też niełatwa była praca duszpasterska pierwszego biskupa tarnowskiego, który znużony 1801 roku zamknął oczy na wieki.

Po śmierci biskupa Janowskiego przestała również istnieć diecezja tarnowska. Wpłynęły na to wypadki polityczne i utworzenie biskupstw kieleckiego i lubelskiego. Diecezję tarnowską rozwiązano i przydzielono część jej do diecezji przemyskiej, a część do diecezji krakowskiej. Okazała się jednak potrzeba nowego biskupstwa, które założono początkowo w Tyńcu pod Krakowem i po kilkunastu latach staraniem X. biskupa Grzegorza Zieglera przeniesiono do Tarnowa. Tak ostatecznem rozporządzeniem, czyli bullą Ojca świętego Leona XII-go, roku 1826 powstała na nowo diecezja tarnowska.

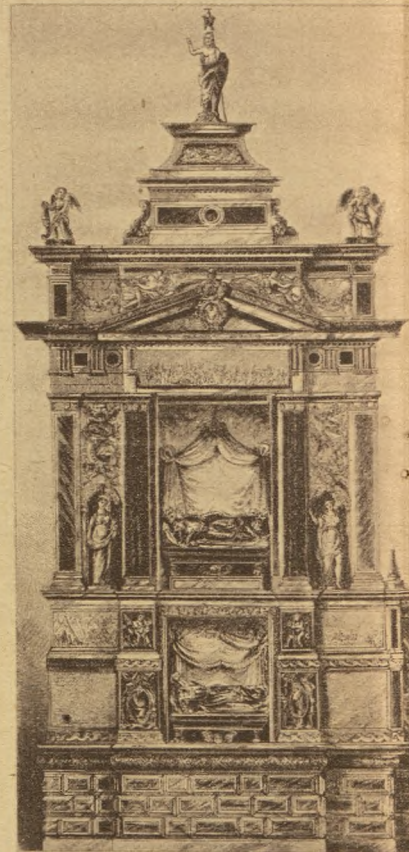
Zmieniały się jednak jej granice i obszary. Aż wreszcie roku 1891 podzieloną została na dwadzieścia dekanatów, prócz dekanatu miasta Tarnowa: bobowski, bocheński, brzeski, czechowski, dąbrowski, kolbuszowski, limanowski, łącki, mielecki, nowosądecki, pilzneński, radłowski, radomycki, ropeczycki, tarnowski miejski, tar-



Katedra w Tarnowie.



Kościół XX. Misjonarzy w Tarnowie.



Pomnik Jana i Krzysztofa Tarnobrzegskich w katedrze tarnowskiej.

nowski, zamiejski, tuchowski, tymbaroki, starosądecki, wielopolski, wojnicki.

Podług schematyzmu, czyli spisu z roku 1916, dyecezya tarnowska liczy dekanatów 21, parafii 181, kościołów filialnych 32, kapłanów świeckich 415, emerytów 31, kapłanów zakonnych 72, kleryków świeckich 77, kleryków zakonnych wraz z laikami 55, zakonnice i niewiast w kongregacyach zakonnych 557. Ogółem dusz wiernych ob-
rządku rzymsko-katolickiego 831,777.

Oprócz wier-
nych rzymsko-kato-
lickiego wyznania,
żyje w dyecezyi tar-
nowskiej, jak we
wszystkich dyece-
zyach Galicyi, zna-
czna liczba wiernych
wyznania grecko-
katolickiego. Podług
ostatniego spisu licz-
ba ich wynosi prze-
szło piętnaście tysię-
cy dusz.

Dycezya tar-
nowska podlega wła-
dzy metropolii lwow-
skiej. Rządy paster-
skie sprawuje od
roku 1901 X. biskup *Leon Wałęga*, jako dziewiąty
z rządu pasterz tarnowski.

Po śmierci pierwszego biskupa Janowskiego
obrano bowiem pasterzem *Tomasza Grzegorza Zie-
glera*, który zasłużył się dyecezyi odnowieniem ka-
tedry, urządzeniem pałacu biskupiego i troskliwymi
rządami. Po biskupie Zieglerze, krótko na stolicy
tarnowskiej zasiadał biskup *Ferdynand Chotek*, a po
nim *Franciszek Pischtek*, Czech rodem, przeniesiony
na stolicę arcybiskupią lwowską. Po śmierci biskupa
Franciszka Zacharyasiewicza pastorał biskupi zło-
żono w ręce X. *Józefa Wojtarowicza*, męża ducha

Bożego i wiel-
kiej zacności.
Rządy jego
przypadły na
czasy w dzie-
jach naszych
bardzo smutne
i bolesne. Był
to rok 1846.
Rząd austrya-
cki, nie chcąc
zgody i wspóln-
nej pracy dwo-
ru ze wsią, wy-
wołał smutnej
pamięci rzeź
galicyjską. Po-
wstał brat prze-
ciw bratu i zie-
mia nasza spły-
nęła krwią brat-
nią. — Siejąc
niezgodę i nie-
nawiść, komi-
sarze podbu-
rzali chłopów
przeciwko pa-
nom, namawia-

jąc do mordów i grabieży. W ciągu trzech dni, od
19 do 22 lutego, zawieszono wszelkie prawa Boskie
i ludzkie. I niestety lud, obalamucony obietnicą
pieniężnej nagrody, przez trzy dni szalał, napadając
na dwory, rabując i mordując. Nie oszczędzono
kościółów, ani kapłanów. Lała się krew bratnia,
rodzona, obficie. Padaly ofiary niewinne, męczone
przed śmiercią okrutnie. Na czele band rozjuszo-
nych stał Jakób

Szela, rodem ze wsi
Smarzowy, nagro-
dzony przez rząd
sowiecie, lecz spla-
miony bratnią krwią
i na wieczne czasy
okryty hańbą.

Na takie to bo-
lesne chwile, wstrzą-
sające dyecezyą, pa-
trzał ksiądz biskup
Wojtarowicz, gromił
i upominał nieszcze-
snych zbłąkanych,
którzy usłuchali sza-
tańskich podsze-
ptów. Sam z wiej-
skiego pochodząc
stanu, tem więcej
bolał nad zapomnie-
niem się ludu, wresz-
cie zmuszony przez

niechętny mu rząd austriacki, złożył pastorał biskupi
1850 roku i w Krakowie dokonał świątobliwego
żywota.

Po biskupie Wojtarowiczu, zapisanym tak chlu-
bnie w dziejach dyecezyi, został biskupem X. *Józef
Pukalski*, również pasterz gorliwy, budujący lud
powagą i kazaniami płynącymi mu z serca pełnego
miłości. Poczem rządy dyecezyalne objął X. *Ignacy
Łobos*, hojny dla biednych i instytucji społecznych,
zmarły 1900 roku.

W rok później na stolicy tarnowskiej zasiadł
biskup *Leon Wałęga*, sprawujący rządy pasterskie
po dziś dzień.

W dyecezyi tarnowskiej istnieją też klasztory,
niektóre bardzo dawnej fundacyi. Mają tu domy
Bernardyni, Reformaci, Filipini (przybyli do Tar-
nowa roku 1879 z Gostynia), Karmelici, Jezuici,
Redemptoryści i Cystersi. Z zakonów żeńskich:
Klaryski, Urszulanki, Felicjanki, Siostry trzeciego



Zakład wychowawczy Panien Sercanek w Zbylitowskiej Górze.



Kościół w Tuchowie.



Klasztor Panien Klarysek w Starym Sączu.

zakonu św. Franciszka, Niepokalanki, Sercanki, Siostry Miłosierdzia, Służebniczki Maryi, Służebniczki Serca Jezusowego.

Stolicą dycezyi jest *Tarnów*. Położony nad rzeką Białą, liczy 37 tysięcy mieszkańców, posiada cenne pamiątki przeszłości. Ozdobą miasta jest katedra gotycka z piętnastego wieku, ozdobiona pięknymi nagrobkami książąt Ostrogskich i hrabiów Tarnowskich. Tarnów był bowiem siedzibą i gniazdem słynnej i zasłużonej w Polsce rodziny Tarnowskich i przeszedł w ręce książąt Ostrogskich, gdy Zofia Tarnowska poślubiła Konstantego Ostrogskiego. W grobowcu katedry spoczywa hetman Jan Tarnowski, sławny wódz i zwycięzca z pod Ober-tyna. Oprócz katedry posiada Tarnów stary kościół św. Marcina, zbudowany przed 800 laty. Przed kilkunastu laty powstało też w Tarnowie pierwsze w Polsce muzeum dycezyjalne, założone przez X. dr. Bąbę. Zgromadzone są tu cenne dzieła sztuki kościelnej, jak obrazy, kielichy i ornaty. X. biskup Walega założył w Tarnowie przed czterema laty tygodnik p. t. »Lud Katolicki«, który rozchodzi się w 45,000 egzemplarzy po całej Galicyi i niesłychanie wiele działa dobrego, szerząc oświatę i zdrowe zapatrywania chrześcijańskie wśród ludu. Przed ratuszem stoja pomniki Kazimierza Brodzińskiego, poety i Józefa Szujskiego, historyka, uczniów szkoły tarnowskiej. Na ementarzu wznosi się grób wspólny ofiar rzezi 1846 roku, która w okolicy Tarnowa najwięcej szalała.

W pobliżu Tarnowa znajduje się *Zbylitowska Góra*, gdzie osiadły Sercanki i wystawiły klasztor wraz z znanym w całej Polsce zakładem wychowawczym dla panien. W wojnie obecnej pociski nieprzyjacielskie znacznie klasztor uszkodziły. Leżą dalej w dycezyi tarnowskiej pamiątkowe i znane miejscowości, jak *Bochnia*, obok Wieliczki najbardziej nam znana kopalnia soli, *Królowka*, pamiętna urodzeniem poety Kazimierza Brodzińskiego, *Lipnica murowana* wslawiona błog. Szymonem z Lipnicy, *Szczepanów* wslawiony urodzeniem św. Stanisława biskupa. *Stary Sącz*, jedno z najstarszych miast w Polsce, pamiętny jest klasztorem i kościołem Kларыsek, wzniesionym przez błog. Kingę, której relikwie tu spoczywają. *Pieniny* słyną na całą Polskę z pięknego położenia. Jest to bowiem niewielki łańcuch gór, wśród których wody swe toczy Dunajec. Leżą nad nim ruiny zamku w *Czorszynie* i pustelnia przy ruinach zamku błog. Kunegundy.

Szczawnica i *Krynica* są znane miejscowości kąpielowe o wyborowych źródłach leczniczych. *Tuchów* jest słynnym miejscem odpustowym; posiada cudowny obraz Matki Boskiej.

Tak dycezya tarnowska, jak wszystkie nasze dycezye na ziemiach Polski, bogatą jest w wspomnienia przeszłości. I jej niestety nieoszczędzała zawierucha wojenna, która trzeci już rok wstrząsa posadami Europy...

A. K.

ctwa nagłych uzdrowień dwóch niewiast za wezwaniem czcigodnego X. Cottolengo. Na ostatnim terminie, który odbył się 13 sierpnia, uznano prawdziwość obu cudów. Obecny był nawet sam Ojciec święty, który w dłuższym przemówieniu sławił cnoty przyszedłego Błogosławionego, podnosząc jego bezinteresowną służbę dla dobra bliźnich i ogromną, najzupełniejszą ufność w opiekę Opatrzności Bożej.

»Ludzie za dni naszych, — mówił dalej Ojciec święty, — odziedziczyli po starszem pokoleniu ducha samolubstwa; przeklęte to samolubstwo nie zważa ani na prawa Boskie, ani na prawa współbliźnich. Ludzie nie mają wzajemnie dla siebie poszanowania, zapominają, że Bóg jest źródłem i przyczyną także doczesnego dostatku. Nazywają się »braćmi«, ale czy nazwa ta nie stała się gorzką tylko ironią? Jak mało tych, którzy do Boga uciekają się o zdrowie w chorobach, o pociechę w smutkach, o światło w nauce, o błogosławieństwo w interesach? Całe życie, wszystkie prace i zabiegi czcigodnego X. Cottolengo, to głośne oskarżenie ducha czasu, ducha przeklętego samolubstwa, który zawładnął światem i zmroził miłość i braterstwo w duszach. Wrócić trzeba do Ewangelii Chrystusowej, mieć serce pełne miłości bliźniego i ufność bezgraniczną w moc i opiekę Bożą!«

Oto główna myśl przemowy Ojca św. Patrząc i na nasze stosunki widzimy, że dobrze osądził papież świat dzisiejszy. My, chrześcijanie-katolicy mamy być solą ziemi; od nas niech się rozpocznie odrodzenie. Precz więc z przeklętym samolubstwem!



Z dycezyi.



Z archidycezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej.

— W piątek, dnia 22 września, zmarł nagle ś. p. X. Jan Kammer, proboszcz kościoła św. Trójcy w Gnieźnie. Nieboszczyk urodził się w r. 1870, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1898, urząd proboszcza farnego pełnił przez lat 8. Ś. p. X. Kammer był gorliwym i troskliwym pasterzem; wiele czekało go zadań ważnych, które był rozpoczął dla dobra parafii, nagły zgon przeciął pasmo jego życia i owocną działalność. Stąd smutek i żal wielki wśród parafian i duchowieństwa. Niech spoczywa w Bogu!

Z dycezyi chełmińskiej.

— O ś. p. X. dziekanie Trederze dochodzą nas jeszcze następujące szczegóły: Ś. p. X. dziekan Treder urodził się w Hławie 20 kwietnia roku 1852, wyświęcony na kapłana 16 lipca 1876 r. w Pelplinie, urzędował z powodu walki kulturalnej najprzód 8 lat jako wikary w Bawaryi, potem jako wikary przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku, następnie jako administrator probostwa w Kartuzach i Działdowie, skąd otrzymał probostwo w Koronowie 23 listopada 1887 r. Od 4 lat był dziekanem dekanatu fordońskiego. Działalność jego kapłańska jak i obywatelska znana jest szerokim kołom społeczeństwa naszego. Był gorliwym pracownikiem w winnicy Pańskiej, był też niestrudżonym pracownikiem na niwie społecznej. Obdarzony darem wymowy kaznodziejskiej dwukrotnie podjął się pracy odprawiania rekolekcyi masyjnych, poza tem spieszył chętnie z pomocą wszędzie. Choć pochodzenia niemieckiego zżył się z ludem polskim i był jego nieustraszoną obrońcą i przewodnikiem, był prawdziwym ojcem i opiekunem wszystkich towarzyszy polskich, to też pamięć o nim w sercach ludu polskiego nigdy nie wygaśnie. Zgaśł przedwcześnie, budząc w sercach wszystkich żal głęboki. Niech spoczywa w pokoju!

— X. administrator Jan Bruski z Lubichowa przeniesiony do Lutowa, ksiądz wikary Jan Mazella w Lubichowie zosta-



Ze świata katolickiego.



Znamienna przemowa Ojca św.

Toczy się w Rzymie sprawa beatyfikacyi czyli zaliczenia do rzędu Błogosławionych świętobliwego kapłana, X. Józefa Benedykta Cottolengo, założyciela »Małego Domu Opatrzności Bożej« w Turynie. Po stwierdzeniu bohaterskiej cnoty zmarłego kapłana należało jeszcze dowiedzieć, że za przyczyną jego działał Bóg przynajmniej dwa oczywiste cuda. Przedłożono komisyi kardynałów dokumenty i świade-

mianowany administratorem tejże parafii, X. wikary Marian Michnowski w Koronowie został mianowany administratorem tejże parafii, X. administrator Jan Sell w Wielkiejce przeniesiony jako administrator do Bobowa, X. administrator Konrad Wojewoda z Lignów przeniesiony jako drugi wikary do Emaus przy Gdańsku. X. Rutz z Mokrego pod Grudziądzem otrzymał prezentę na probostwo w Parchowie w powiecie kartuskim, opróżnione przez śmierć ś. p. X. prob. Omańkowskiego.



Wiadomości bieżące.



Walka przeciw kanclerzowi

zastrzyła się w ostatnim czasie przez to, że wciągnięto do niej osobę byłego sekretarza stanu dla marynarki, Tirpitz, który ustąpił swego czasu, nie godząc się na politykę wojenną kanclerza wobec Anglii. Tirpitz żądał bowiem najbezwzględniejszego prowadzenia walki łodziami podwodnymi, a kanclerz ze względu na położenie międzynarodowe był temu przeciwny. Doszło do tego, że na zebraniu wyborczym zażądano od posła Bassermann, aby tenże wniósł w parlamencie o wyrażenie wotum niezaufania dla kanclerza. Wobec tego spodziewać się trzeba w parlamencie bardzo zaciętych walk.

Stronnictwo socjalistyczne

odbyło w miejsce rocznych swych zjazdów partyjnych konferencję, w której wzięło udział około 300 delegatów. Celem konferencji było usunięcie rozłamu wśród socjalistów niemieckich. Tymczasem już na pierwszym posiedzeniu wystąpił poseł Ledebour, a na drugim poseł Haase z żądaniem, aby socjaliści nie przyczyniali się do dalszego trwania wojny i nie uchwalali wydatków wojennych.

Wojna.

Na terenie rosyjskim

toczyły się walki we wszystkich ważniejszych częściach południowego frontu od źródeł Turcji na Wołyniu, aż do przełęczy Karpat na pograniczu bukowińsko-rumuńskim. Widownią walk były miejscowości Zaturce i Pustomyty, Korytnica, Zborów, brzegi Narajówki, Szypot, Dorna Watra. Wojska niemieckie i austro-węgierskie zdobyły przyczółek mostowy pod Zarzeczem. Rosyanom udało się odnieść drobne miejscowe sukcesy, na ogół jednak ataki ich pozostały bez skutku.

Na froncie siedmiogrodzkim i rumuńskim

odrzucono Rumunów za Hötzing i Petroseny i zabrano im przełęcz Wulkan. W Dobrudży otrzymały wojska rosyjsko-rumuńskie znaczne posiłki i usiłowały posuwać się naprzód, zostały jednak wstrzymane.

W Macedonii greckiej

położenie nie zmieniło się. Walki toczyły się w okolicy Floriny i Mogleny. W ostatnich dniach Bułgarzy, którzy pierwotnie zostali odrzuceni, mieli przewagę.

Na pograniczu austriacko-włoskim

nastąpiła w ofensywie włoskiej przeciwko liniom austriackim na górach Karstu pewna przerwa. Wynik czterodniowych szturmów włoskich był bez znaczenia.

Na zachodnim froncie

zawrzała znowu, po krótkiej przerwie, zacięta walka nad rzeką Semme, gdzie Anglii i Francuzi nie szczędzili amunicji i ludzi,

aby przełamać front niemiecki. Widownią walk były miejscowości Combles, Rancourt, Courcellette, Bouchavesnes. Mimo utraty drobnych kawałków swych pozycji, wojska niemieckie odparły ataki przeciwników. W okolicy Verdunu walka stała się mniej zacięta.

W Grecyi

podjął się Kalogeropulos utworzenia nowego ministerstwa. Ponieważ zatrzymał kilku dawniejszych ministrów, którzy są przeciwnikami Venizelosa, państwa czwórporozumienia odnoszą się do nowego rządu z nieufnością, a nawet otwarcie zażądały usunięcia owych osób ze składu ministerstwa. W całym kraju panuje rozłam. Jedni są za królem i dalszym zachowaniem neutralności, inni za Venizelosem i przyłączeniem się do czwórporozumienia. Położenie jest o tyle jeszcze więcej zawiąlane, że także Włochy roszczą sobie prawa do mieszania się do spraw greckich, mając na celu zagarnięcie zachodnich wybrzeży Grecyi, a może także niejednych wysp.

W Chrystyanii,

stolicy Norwegii, odbyły się narady rządów państw skandynawskich, Norwegii, Szwecyi i Danii. Co tam uradzono, tego naturalnie nikt nie wie. Urzędowo ogłoszono, że państwa te zachowają nadal neutralność.

Królowa holenderska wygłosiła przy otwarciu stanów generalnych mowę tronową, w której zapowiedziała, że Holandia nie pozwoli naruszyć swych praw nikomu i bronić będzie niezależności swej do upadłego. W dalszym ciągu przemówienia swego zaznaczyła królowa, że ze względu na stosunki w koloniach trzeba będzie wzmocnić siły zbrojne na lądzie i morzu.

W parlamencie francuskim

zwrócił się socjalista Costadau

przeciwko sprzymierzeńcom Francyi, że pozwalają Francyi wyczerpywać się do ostateczności, a krwi własnych narodów oszczędzają. Na to powstał Briand i wygłosił pełną zapału mowę, którą zakończył temi słowy: »Pokój dziś zawarty byłby poniżającym pokojem i żaden Francuz nie może go pragnąć«.



Nasze obrazki.



Poświęcenie krzyża pamiątkowego dla Polaków, zmarłych w obozie jeńców wojennych pod Pileą.

W odległości sześciu kilometrów od miasta Pili, nad toriem kolejowym Pila-Bydgoszcz, znajduje się cmentarz obozowy, gdzie zdala od stron rodzinnych spoczywają ciała tych, co uszedłszy szczęśliwie krwiożerzemu molochovi z placu boju, padli jednak ofiarą bezłitosnej choroby w obozie. Spoczywają ich ciała na tem miejscu wiecznego spoczynku, gdzie ich nie dosięgnie już udręka wojenna, gdzie nie doleci huk armat; cicha grobowa zalega całą przestrzeń, a tylko szelest liści dolatuje z pobliskiego lasu. Na cmentarzu ciągną się szeregi grobów wzdłuż i wszerz, a na każdej mogile sterczy bądź to krzyż czarny, bądź to półksiężyc, lub też inny znak grobowy. Ponad tymi znakami górują rosyjska kapliczka cerkiewna, pomniki francusko-belgijski, angielski, żydowski, muzułmański, a od niedawna spoziera majestatycznie w niebiosa krzyż pamiątkowy, postawiony przez rodaków w niewoli zmarłym Polakom, Litwinom i Łotyszom.

W niedzielę, dnia 27 sierpnia, po południu odbyła się skromna, lecz pełna powagi uroczystość poświęcenia tegoż krzyża pamiątkowego. Krzyż sam z białego marmuru, spoczywa na

wysokiej podstawie, opasany łańcuchowym murem. Frontowa strona zawiera napis: »I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich: a śmierci dalej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści.« (Obj. św. Jana XXI, 4.) Zmarłym w niewoli jeńcom Polakom, Litwinom i Łotyszom — Rodacy.

Po lewej stronie ten sam napis po litewsku, po prawej po łotewsku.

Tylna zaś strona mieści także w marmurze wyryty napis:

Boże!

Wznosimy prośby ducha

O zmarłych wstania być.

Niech minie ciemność głucha,

Zławienia błysnie świat.

Na godzinę 5 naznaczono akt poświęcenia. Miejsce wokoło krzyża i droga do niego przybrana przez jeńców pięknie w wieńce z wrzosu, w drzewka świerkowe i w nasze brzozy białe.

Mimo ulewnej deszczu stawił się poważny zastęp jeńców z obozu pilskiego, dalej chór, składający się z Polaków, Francuzów i Belgów; także lekarze obozowi brali udział w uroczystości, poza tem dość liczna publiczność z miasta i okolicy. Obozowe duchowieństwo katolickie z X. dziekanem Bakalarczykiem i X. Gallantem na czele było w komplecie obecne; X. proboszcza Gramsego zastępował X. wikaryusz Stachowiak z Pily.

O godzinie 5 1/4 rozpoczęła się uroczystość poświęcenia, której dokonał X. dziekan Bakalarczyk. Modły kapłańskie, przepisane rytuałem, przeplatał śpiew, wykonany na głosy przez chór wspomniany. Przedewszystkiem ponure »Dies irae« i »De profundis« odśpiewane ze zrozumieniem i udatnie, wywarło silne wrażenie na obecnych. Modlitwą za dusze zmarłych oraz pieśnią »Salve Regina« zakończono uroczystość; następnie złożyły panie wieńce u stóp krzyża.

W skupieniu i w zadumie wracali wszyscy do domu, a przeżyta chwila na zawsze utkwi w pamięci. — Zaznaczyć należy, że władza wojskowa uwzględniła wszelkie prośby, oraz okazała się bardzo przychylną przy pracach około postawienia krzyża. — Pomnik ten, znak miłości braterskiej wśród narodu naszego, stanął z ofiar tak jeńców samych, jak i ze składek publicznych, zbieranych w tym celu. Dotąd jednakowoż nie zdołano spłacić jeszcze wszystkich kosztów i wydatków. Ofiary na ten cel chętnie przyjmujemy.

— Essen. W niedzielę, dnia 1 października, po południu o godzinie 1/22 walne, nadzwyczajne zebranie Sodalicy Maryańskiej polskich młodzieńców w domu czeladzi, Steeler Str. 36. —

W piątek, dnia 6 października, wieczorem o godz. 8 polskie kazanie dla wszystkich Polaków w Essen w kościele Najświętszej Maryi Panny w Segeroth. W sobotę rano, 7 października, po południu tamże sposobność do spowiedzi św. W niedzielę, 8 paźd. o godz. 4 po południu w tym samym kościele zwykłe nabożeństwo z kazaniem. O. Bertyn.

Skrzynka do listów.

— **Ludwik Nowak, Pudliszki.** Oddaliśmy Towarzystwu Pomocy Naukowej dla dziewcząt, skąd Pan odbierze odpowiedź.

— **100.** Za granicą niewiadomo. W kraju tak. Adres: Przewiel. S. Przełożona SS. Elżbietanek, Poznań, ul. Łąkowa (Wiesen Str. 1).

— **W. S., Jarocin.** Podług kalendarza słowiańskiego obchodzi się Witolda 12 listopada. Świętego takiego niema.

— **E. Schwarz, Raczkowo.** Umieścilibyśmy oryginalne rysunki, nie kopie. Potrzeba jeszcze dużo pracy nad sobą, zdolności są.

Poradnik prawny.

106. **Żołnierz W. K. z Gąsawy.** Musi płacić podatek dochodowy od swego majątku; tak samo podatek szkolny.

107. **A. N. z Lubik.** Niech Pan napisze do ministra spraw wewnętrznych; zapomogę możesz Pan tylko wtenczas otrzymać, jeśli Pan jesteś w potrzebie i jeśli syn utrzymywał Pana całkowicie lub w głównej mierze.

109. **J. S. W.** Zapomogi nie płać władze za każdego syna, lecz tylko jednorazowo; może się Pani jednakże starać o podwyższenie zapomogi.

110. **J. K. 120.** Wysokość renty na starość zależy nie od ilości wklejonych znaczków, lecz od klasy, do której się należało. Renta na starość wynosi: w pierwszej klasie 110 m., w drugiej klasie 140 m., w trzeciej klasie 170 m., w czwartej klasie 200 m., w piątej klasie 230 m. Ilość 1200 znaczków ma tylko to znaczenie, że nie otrzyma się renty, dopóki nie ma się wklejonych 1200 znaczków.

111. **W. K.** O zwrot składek możnaby tylko wtenczas się postarać, gdyby syn płacił składki podczas wojskowości w pierwszej lub drugiej klasie; wniosek trzeba by stawić do głównego zarządu (Vorstand der Versicherungsanstalt für die Invaliden u. Hinterbliebenenversicherung) w Poznaniu.

112. **S. M. z Dortmundu.** Wniosek trzeba by stawić do prezesa rejencji (Regierungspräsident) tego obwodu, w którym się owa osoba znajduje. Wątpimy jednakże, czy władze zgodzą się podczas wojny na naturalizowanie.

113. **Jakób Pitufa.** Tak.

114. **W. P. Tsz.** Pani otrzymujesz, jak piszesz, rentę za poległego syna. Możesz się Pani starać jeszcze o zapomogę za to, że trzech innych synów służy w wojsku, zapomogi tej nie otrzymuje się za każdego syna, lecz tylko jednorazowo.

115. **D. B. 25.** Nie może Pan żądać.

116. **F. Małoszyc z Georgenhausen.** Bez pozwolenia policyi nie może się Pan stamtąd wynieść.

117. **S. G. z Sremu.** Mają prawo do zapomogi.



Ś. p. X. dziekan W. Treder, proboszcz w Koronowie, umarł dnia 15 września r. b.



Poświęcenie krzyża pamiątkowego dla Polaków, zmarłych w obozie jeńców wojennych pod Pila.

Składki.

Na braci naszych, dotkniętych klęską wojny.

X. Kinastowski z Gniwkowa od parafian 23 m.
Towarzystwo św. Antoniego z Duisburg-Laar ku noczeniu Sienkiewicza 200 m.
X. prob. B. Rosochowicz z Lwówka od parafian 130 m.
X. Mrotek z Witkowa od panien różańcowych za lipiec i sierpień 61,06 m.
N. N. z Boruszyna przez X. Olejnicza 5 m. H. W. 15 m.
Żołnierz N. N. 2 m. J. Mrówczyński z Ostrowa 5 m.
X. Zielenkowski zebrane przez P. Mikę od chorych żołnierzy w Zeithain 50 m.
J. Józefiak z Hanoweru-Linden zebrane wśród pracowników budowlanych 33 m.
X. kapelan Mehler z Dortmundu od bractwa Różańca św. parafii św. Trójcy 20 rata 30 m.
X. W. Adamski z Kasslu 10 m.
X. prob. Bombicki dalsza składka parafian Ceradzkich 45 m.
X. prob. Górski z Wielichowa od parafian 100 m.
X. prob. Podkomorski ze Splawia 5 m.
Żołnierz I. Stasiak 3 m. J. Trafankowski ze Stęszewa 2 m.
X. kapelan Jazdończyk od bractwa Różańca żywego niewiast parafii N. M. P. w Oberhausen 50,05 m.
X. prob. Zieliński z Parzęczewa od siebie i parafian 70 m.
Parafia Zofia 197 m.
T. Rybicki, organista z Ryczywoła 3 m. St. Wołyńska z Wyszyna 10 m.
Żołnierz Mendyka 50 f. J. Jerzak z Barop 4 m.
X. prob. Kozielek z parafii Szerokiej na G. Śląsku 100 m.
X. prob. Kośmider z parafii Polskie Wilkowo 4,50 m.
X. dziekan Sobieski ze Słupi 10 m., od N. N. 20 m., jako kara 10 m. Razem 40 m.
4 róża młodzieńców ze Smogulca 4 m.
X. Tyblewski z parafii Dziewierzewskiej 161,73 m. Pomiedzy innymi złożyli: Gmina Miastowice za połowanie 45,50 m. Na chrzcinach a Fr. Kasprzak 4,85 m. Robotnicy z Miastowic 32 m.
X. prob. L. Górski z Wielichowa od parafian 100 m.
Towarzystwo św. Jana Nepomucena w Magdeburgu oraz od tamtejszych rodaków 189,90 m.
A. C. z Odolanowa 1 m. N. N. z Główny 10 m. Czechowska z Jeży 10 m. N. N., Rybaki 5 m. N. N. z Kurnika 2 m. Fr. Wiśniewski z Głogowy 3 m. Fritsch z Waldhombach 5,20 m.
X. prob. Dolatowski z Pańskiego od róż matek z Orlicza 6 m. N. N. z Zajączkowa 53 m., inne osoby z parafii 14 m. Razem 73 m.

X. Jasik od parafian Zbąszyńskich 190 m.
St. Grześkowiak z Röhlinghausen 10 m. Jackiewicz z Szemborowa 4 m.
X. prob. Jezierski z Lubinia od kompanii lubińskiej do Górki Duchownej 50 m.
X. dziekan Kinowski z Oporowa od J. Dembińskiego z Grabówca 5 m., J. Kowalczykowej 1,50 m.
X. prob. Kaźmierczak od dziewcząt z Wrześni, asystujących przy procesjach, z okazji imienin X. K. 59,25 m.
Kółko naukowe Towarzystwa św. Jadwigi z Św. Łazarza w miejsce kwiatów dla swej nauczycielki 13 m.
Ogółem złożono wraz z procentem 275,510,25 m.
Dalsze składki chętnie przyjmujemy. Dalszy ciąg pokwitowań nastąpi.

Na krzyż pamiątkowy dla Polaków, zmarłych w obozie jeńców wojennych pod Pila.

X. K. Stachowiak z Pili 10 m.
Na kościół Opatrzności w Warszawie.
C. Szwałowski z Leszna 6 m.

Z bractw i stowarzyszeń.

— Poznań. Zebranie Towarzystwa „Pielgrzym” pod wezwaniem Matki Bożej odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października, o godz. 5 po południu na sali dominikańskiej. Na porządku obrad sprawozdanie z pielgrzymek. O liczny udział uprasza Zarząd.

Kalendarz.

- 1 października. Niedziela — XVI po Świątkach — Niedziela Różańcowa — Jana z Dukli, wyznawcy. — Remigiusza, biskupa i wyznawcy.
- 2 października. Poniedziałek — Aniołów Stróżów.
- 3 października. Wtorek — Siódmy dzień oktawy Poświęcenia kościołów katedralnych w Gnieźnie i Poznaniu. — Kandyda.
- 4 października. Środa — Franciszka z Asyżu, wyznawcy. — Oktawa Poświęcenia kościołów katedralnych w Gnieźnie i Poznaniu.
- 5 października. Czwartek — Placyda i towarzyszy, męczenników.
- 6 października. Piątek — Brunona, wyznawcy.
- 7 października. Sobota — Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. — Marka, papieża i wyznawcy. — Sergiusza i towarzyszy, męczenników.

Adoracje Najświętszego Sakramentu mają następujące parafie: Niedziela — Łubianka. Poniedziałek — Marcinków. Wtorek — Melentyn. Środa — Nakielno. Czwartek — Róża. Piątek — Skrzetusz. Sobota — Sypniewo.

Z urzędowej strony odbieramy następującą odezwę:

Ludności polska, podpisuj piątą pożyczkę wojenną!

Obywatele całego państwa dbają i dbać muszą o to, ażeby dzielność finansowa całej ludności dorównywała działalności bohaterkiej wojsk naszych. Każdy mieszkaniec Rzeszy niemieckiej pomijając wzgląd, że polityczki wojenne zapewniają mu doskonałą i korzystną lokację pieniędzy, ma w tem osobiście jaknajwiększy interes przyczynienia się do tego, by państwo wyszło z tej wojny zwycięsko, by wróg ogniem i mieczem nie zniszczył naszego dobrobytu, naszych miast, fabryk, wsi, handlu i rolnictwa. Jeżeli leży to w interesie każdego obywatela Rzeszy, to interes ten jest bliższy i bezpośredniejszy dla ludności prowincji pogranicznych, najprędzej narażonych w danym razie na klęskę wojny. Blisko nad granicą mieszkasz i ty, ludności polska! Siedziby twoje, twój dobytek, twoje dwory i chaty stoją dziś nietknięte dzięki tak korzystnemu dla ciebie obrotowi operacji wojennych. Bohaterstwo naszej armii, sprawność organizacyjna i finansowa państwa uchroniła Cię dotąd przed losem, jaki nawiedził Prusy Wschodnie i Galicję. Nie spłonęły twe domy, nie rozproszono twego dobytku, nie byłaś zmuszona do ucieczki o głódzie i chłódzie przed hordami czereków i kosaków. Żyjesz dotąd w spokoju i pilną pracą dorabiasz swego dobytku. Kto widział, czem jest najazd wroga, jakie niezmiernie bolesne i nieszczęśliwe są z sobą pociąg, ten tylko oceni, jakim dobrodziejstwem w czasie wojny światowej jest ten stan bezpieczeństwa, w którym się znajdujesz.

Ale wojna nie jest jeszcze ukończona. Potrzeba dalszych wysiłków, by ją do ostatecznego, pomyślnego wyniku doprowadzić. Pamiętaj o tem, ludności polska! Nie zapominaj o tem, że krocie twych synów stoi w polu, że przelewa krew w obronie twych sió i włości Twym świętym obowiązkiem jest wspomagać bohaterstwo tych twoich synów wszelkimi siłami. Gdyby nawet pożyczka wojenna nie była dla ciebie tak bezpośrednio korzystnym interesem jakim jest w rzeczywistości, to i wówczas jednak byłoby świętym twoim obowiązkiem wziąć w niej udział. Bo zwycięstwo — to dalsze trwanie twego dobrobytu; przegrana — to nędza materialna dla ciebie. Pamiętaj o tem. Ale pamiętaj jeszcze o czem innem. Bronimy się przeciw najazdowi strasznych, azjatyckich hord moskiewskich, tych samych hord, które, cofając się przed zwycięskim pochodem wojsk naszych, w najstraszniejszy sposób zniszczyły całe dzielnice zamieszkałe przez Polaków pod panowaniem rosyjskim. Palono dwory i chaty, mordowano opierających się, a resztę ludności pędzono przemocą, pod batem kozackim — na wschód. Pamiętaj ludu polski, o tem. Broni się, cywilna ludność polska, przeciwko najazdowi wroga, wzmagając siłę finansową skarbu wojennego.

Nikt nie żąda od ciebie ofiary. Powinnaś tylko pilnować własnego najżywniejszego interesu. Pożyczka wojenna jest najlepszą lokacją twoich pieniędzy, jest zarazem zabezpieczeniem przed najazdem wroga.

Walcz! nasze wojska, walczą ogromną liczbą Polaków przeciw odwiecznemu wrogowi imienia polskiego. Pamiętaj o tem, ludności polska!

Klinika dla kobiet

Poznań, ul. św. Marcina 9/10, obok kościoła.

Dr. Antoni Szac

dawn. pierwszy asyst. przy zakładzie naukowym dla akuserek i klinice chorób kobiecych w Brunświku, (tajny radca Prof. Ehlers i Prof. Krukenberg) i były asyst. Prof. Strassmanna w Berlinie. Tel. 2604.

MŁYNIKI do sruutowania imienia bar-dzo prakt. po Mł. 25,30, 37,50, z kołem Mł. 49 i 67,50.

DRÓB tuczy się najlep. mąką z kości, młynki do miel. kości Mł. 31,50, 43,50 i 51,50.

KOTŁY do gotowania powideł emalowane i cynkowe dostarcza Ziętkiewicz & Mińskiewicz. Poznań (Poznań, Nowost. 7/8).

Świece ołtarzowe świece dla bractw

z wosku pszczołnego poleca

W. Piechocki, Gniezno.

Fabryka świec. — Bielnik wosku.

Dr. Falgowski
Klinika dla Kobiet
 Poznań, Rycerska 36
 naprzeciw król. biblioteki.
 Telefon 2075.

Wrocław
Dr. Grabowski
 specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha.
 Poznań, św. Marcin 6. Telefon 1228.



Ludwik Kurosiński
 dentysta
GOSTYŃ.
 Specjal.: Złote płytki, mostki, korony. — 25 lat praktyki.

Aby się cokolwiek o mnie zagnionym mężu dowiedzieć, proszę szanownych czytelników — Przewodników adres swych krewnych, którzy służyli w 9 kompanii p. 46 w Galicji w czerwcu 1915 r.
Elise Bakemeier
 Lowentschin b. Schwerseu.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go października 1916 roku o godz. 1-szej po południu na sali Doma Katolickiego w Buku. (1635)

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania za rok 1915/16.
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej, podział zysku.
3. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1-go maja 1889.
4. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej.
5. Remuneracja dla Rady Nadzorczej.
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie od dnia dzisiejszego w biurze Rolnika.

Buk, d. 21. września 1916.

Rolnik

Einkaufs- u. Absatzverein
 Eingetrag. Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza.
Michał Sokolnicki,
 prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am Sonntag, den 8. October 1916 um 1 Uhr nachmittags in Saale des Katholischen Vereinshauses in Buk statt.

Tagesordnung:

1. Vorlegung des Berichts pro 1915/16.
2. Annahme der Bilanz, Dechargeerteilung dem Vorstände und dem Aufsichtsrate, Gewinnverteilung.
3. Beschlussfassung gem. § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1. Mai 1889.
4. Wahl von 3 Mitgliedern des Aufsichtsrats.
5. Entschädigung des Aufsichtsrats.
6. Beratungen ohne Beschlussfassung.

Der Kassenbericht wird vom heutigen Tage im Bureau des Rolnik ausgelegt.

Buk, d. 21. September 1916

Rolnik

Einkaufs- u. Absatzverein
 Eingetrag. Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Der Aufsichtsrat.
Michał v. Sokolnicki,
 Vorsitzender.

Na czasie!

X. Józef Stanisław Adamski T. J.

Opatrzność Boża a Polska w ucisku.

Różne kwestye nasuwające się nam Polakom w tej wszechświatowej wojnie — znajdują rozwiązanie w powyższej książce. Każdy powinien ją posiadać i często odczytywać — a znajdzie uspokojenie, ukojenie.

Książeczka liczy stron 56. Cena 60 fen., z przesyłką 65 fen., za załączką 85 fen. — Odwrotnie wysyła

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
 Poznań, Św. Marcin 69.

Do nabycia za pośrednictwem także każdej innej księgarni.



Mydła

tłuszczowego

! nie ma!

bez znaczków.

Moje mydło zastępuje mydło tłuszczowe.

Nareszcie coś wartościowego!

Paczka poczt. za 9 funt. M. 5,55 za ca!

! Jeneralny zastępca !
 na Wielkie Księstwo Poznańskie

Sikora, Orzechowo i. P.

Niżej 9 funtów nie wysyłam.

Składajcie oszczędności

w następujących Spółkach związkowych:

Droszew, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Drosenau per Kotowiecko.

Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie E. G. m. b. H. Gnosen.

Jarecin, Kasa Pożyczkowa i Oszczędności w Jarocinie E. G. m. u. H. Jarotschin.

Jutrosin, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Jutroschin.

Kościan, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Kesten (Bz. Posen).

Koźmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Koźminie E. G. m. u. H. Koschmin.

Lubasz, Bank Lud. E. G. m. u. H. Lubasch. (Kr. Czarnikau).

Lobżenica, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Lobsens.

Mohy, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Emohen.

Ostrow, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowo i. Pos.

Pogorzela, Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pogorzela.

Poznań, Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. in Posen.

Raszków, Bank Ludowy Raszków E. G. m. u. H. Raschkow.

Siemianice, Bank Ludowy E. G. m. b. H. Siemianice.

Tremeszno, Kasa Pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen.

Ujście, Volksbank zu Utsch, E. G. m. u. H. Utsch.

Witkowo, Bank Ludowy w Witkowie E. G. m. u. H.

Licytacja drzewa.

W czwartek, d. 5-go października 1916 r. o godz. 10-tej przed południem począwszy odbędzie się w gościńcu w Bytyniu licytacja drzewa pod warunkami, które przed licytacją ogłoszone będą. — Maj być sprzedane: (1643)

Rewir Młodasko

10 mtr. kub. słupów dębowych
 12 " " wałków brzoźw.
 50 " " kłofet dębowych
 50 " " kłofet olszowych
 20 " " pieńków brzoźw. i osowych.

Rewir Bytyn

20 mtr. kub. pieńków brzoźw. i osowych.
 30 mtr. kub. gałęzi grabowych i laskowych.

Rewir Chlewiska

20 mtr. kub. kłofet brzoźw. Bytyn, 23. września 1916.
Zarząd leśny.

Pięgi

zółte plamy

opaleniznę itd. usuwa pod gwarancją Axela-trem 1/2 st. 1,00 M.
 1/2 st. 1,90 M., Axela-mydło 1 kaw. 1,50 M.
 3 kaw. 4,25 M. (36)

J. Gadebusch

Poznań. — Posen 9. 1. (Oddz. D.) ul. Nowa 7/8.

MYDŁO ROLA

moeno czyszczące, niezbędne w życiu domowym i pralni, cent. 30 M., 1/2 cent. 20,50 M. niefranko, paczka pocztowa na próbę 6,90 M. franko za zł.

Proszek do prania

w paczkach funtów, wysyłam skrzynkę 50-funt. za 20 Mk., 100-funt. 38 Mk. niefranko — paczkę poczt. na próbę 5,85 M. franko za załączką. Wysyła odwrotnie bez kartek. Posyłki kolejowe tylko za poprzednim nadaniem gotówki. (1613)

S. Samoliński, Berlin W. 57,
 Winterfeldstrasse 26 (G. 71).

Poszukuję kupna

domu z 2-3 mg. roli

na wsi.

Zgłoszenia do eksped. Przewodnika Kat. pod nr. 1619.

F. Wysocki

Zakład dentystyczny

przyjmuje od 9—12 i 2—6 godz.

Pleszew, ul. Kaliska 10, I.

Gospodynie i Gospodarzel

Wzrosła się konieczność spiesznie na pocztę zapisać na nowy kwartał

Poradnika Gospodarskiego z Gospodynią wiejską

Najlepsi to doradcy w czasie wojny!

Kwartalna przedpłata 1,50 mk.

Redakcyja dostarczy numerów od 1-go lipca.

Adres Redakcyi:

Poradnik Gospodarski Poznań (Posen).

Kupujemy

stare miedzioryty pojedyncze i w zbiorach, rycin, obrazy olejne, starą porcelanę, szkła, stare książki, karabele i inną broń, rzeźby, świeczniki brązowe i inne przedmioty sztuki.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań, św. Marcin 69, parter na lewo.

"DALMATIN"
PACZKA 35 fenigów!...

proszek azjatycki

DALMATIN



Tępi wszelkie robactwo i owady!

Wyrób warszawski aptekarza

J. DUCZYŃSKIEGO.

"DALMATIN"
TOREBKA 20 fenigów!...

Krople Amerykańskie na ból zębów.

Jedynym najradkalniejszym środkiem w obec wszystkich innych, które spotykamy w handlu drogowo-aptecznym. Uzasadnioną dobrocią kropli tych jest, iż chronią przeciw próchnieniu, opuchliznie dziąseł i usuwają zupełnie wszelki ból zębów.

Na wystawie wszechświatowej w Californii w 12 r. zostały nagrodzone złotymi medalami za prawdziwy skutek i dobroć ich.

Cena flakonu 50 fen.

Puder dziecięcy BO-BO

pod gwarancją nieszkodliwy dla niemowląt i dzieci. Utrzymujący wzorową higienę ciała. Niezbędny środek w domu i klinice.

Cena pudełka 75 fen. — Torebki 20 fen.

WYROBY CHEMICZNE

Ap. J. Daczyńskiego w Poznaniu

CHWALISZEWO 69. — Telefon 3367.

ŻADAĆ W APTEKACH I DROGERIACH.

Nafte i okowite

zastępują najzupełniej moje ulepszone

LAMPY karbitowe.

Tanie i jasne światło bez jakiegokolwiek smętu. — Eksplozja wykluczona. — Pojedyncza konstrukcja.

Lampa stołowa Mk. 8,80
Lampa wisząca Mk. 7,30
Lampa kuchenna Mk. 6,75
Lampa podwieszona do stajni obory i t. d. Mk. 7,30
Karbit w puszcze fant. 60 fenigów.

Z powodu nadzwyczaj wielkiego popytu zaleca się już teraz zamówić. Adres do zamówień:

Skład kół KASTOR

Poznań-Posen
St. Martinstr. 55.

Związek maszynowy

przy kościele XX. Misyonarzy
w Krakowie w Nowej Wsi.
Karta wpisowa 1 mk. lub obraz 2 mk. (1574)
Adres: XX. Misyonarze
Kraków, Nowa Wieś.

Królowa instrument. domow.
— **HARMONIA** —
Spec.: Instrum., na których każdy bez znajom. nut grać może natychm. na 4 gł. Aloys Maier, król dostawca nadw., Fuld.

Sztuczne zęby, plomby i t. d.
J. Czerwiński, dentysta
Poznań, św. Marcin 54
I-sze piętro.



Nowości zimowe!

Kostiumy	od 25, 30, 35 do 240 M.
Spódnice	" 5, 8, 10 " 60 "
Ulstry	" 15, 20, 25 " 130 "
Paletoty plusz.	" 50, 60, 70 " 300 "
Suknie	" 20, 30, 40 " 120 "
Bluzki	" 6, 8, 10 " 50 "
Kabat. dziecięce	" 8, 10, 12 " 40 "

Futra damskie — Kołnierze futrzane — zarękawki

w wielkim wyborze.

M. Malinowski,

Największy specjalny magazyn okryć damskich
Stary Rynek 57, parter i I-sze piętro.



Wiele ??
pieniędzy
zarobi
każdy
gdy
będzie
posiadał
mój
cennik

na zegarki, fałcuszki, pierścionki, stemple, drukarnie, lampy, portmonetki, noże, kosy, brzytwy, szpilki, płyty, gramofony, sławne Allegro harmoniki, fluty, skrzypce, klarnety oraz książki do nabożeństwa i powieściowe.

Liczne zamówienia i podziękowania świadczą o taniej i rzetelnej sprzedaży. Proszę napisać Panu zaraz do mnie swój adres, a chętnie każdemu ten cennik darmo i franko nadesłę.
Adres: **M. Danecki**
Poznań — Posen
St. Martinstrasse Nr. 58.

Robotników do prac ziemnych i drenarskich

przyjmą zaraz na dobre i stałe zatrud. szacelnistrze: **Golecz**, Frankowo, stacya Garzyn, powiat Leszczyński, **Korbolewski**, Drobin, stacya Garzyn, powiat Leszczyński, **Talarczyk**, Krzemieniewo (Feuerstein), stacya Feuerstein, powiat Leszczyński, **Karwik**, Garzyń, stacya Garzyn, powiat Leszczyński. (1573)

Siwym włosom

przywraca pod gwarancją pierwotny kolor
Axela - Regenerator - włosów
butelka 2,00 mk.

Tylko prawdziwe z nazwą „Axela”. (1016)

J. Gadebusch,
Poznań, Posen O. L. (Odb. D.)
ulica Nowa 7/8.

Mamy na sprzedaż:

Dom w Wągrówcu z kuźnią, warsztat. kołodziej-skim, ogrodem i 1 mg. roli.
2 domy w Gołanczy z ogrodem i 2 mg. roli.
Warunki kupna jak najdogodn.

Bank ludowy dla Gołanczy i okolicy.

127 mg.

dobrej pszennej i bu-raczanej ziemi

z dobrymi budynkami zaraz do sprzedania.
Zgłoszenia do eksped. Przedwójnika Kat. p. nr. 1593.

Wdowiec w średnim wieku, posiad 25,000 M. gotówki, przystojny, szuka na tej drodze towarzyszek życia. Starsze panny lub wdowy z mniejszą rodziną, które posiadają większą posiadłość ziemską, zechcą łask. zgł. z dołąc. fotogr. i podan. majątku pod nr. 1622 przesł. eksp. Przew.

Man w Grabowie w Pozn. — 70-morgowe —

gospodarstwo

z budynkami zaraz do wydzierżawienia całkowicie lub na paszole. Zgłosz. przyjmuje **A. Stangret** — Wedlitz b. Nienburg a/Saale (Anhalt).

Gospodarstwo

około 40 morgów dobrej ziemi, wszystko dremowane, w tem 7 mg. łąki i 5 mg. lasu, z pełnem żniwem i maszyn budowlanymi, jest zaraz do sprzedania. Cena kupna podług umowy.
Karl Liehs,
Klein - Graben bei Frauenwalden,
Kr. Dreßnitz, Schlesien.

Potrzebna zaraz do miasta na probostwie do dwóch osób

wojaka, zdrowa służąca, która dobrze gotuje i chętna do domowej pracy. — Zasiłki 18 M. miesięcznie. — Oprócz tego potrzebne zaraz

mlodo wojskie dziewczę do pracy domowej. Zgłosz. pod adrs: **Wna Radzicka, Posen O. 5,** Rosenstr. 15.

Owczarz

dobrze polecany, potrzebny od Nowego Roku 1917 w majątności Popowo p. Weitendorf. Kr. Strelno.

Do klas gimnazjalnych
przypisuję **uczniów**
w wieku lat 10 do 16.
W. Kosicki, nauczyciel prywatny
w Poznaniu, W. Garbary 50, I.

szukam dziewczyny
małego młyna wodnego
bez roli, w którymby dziennie
5—15 ctr. przerobić można.
Zgłoszenia przyjmuje (1633)
J. Robaczewski
Rycerzewo per Kosielec,
Kreis Hohensalza.

Poszukuję **kupna** (1649)
gospodarstwa
od 18—25 mg. lub **dzierżawy**
około 40 mg. Zgł. z poda-
niem ceny przyjm. **Świesny,**
Wolkowo p. Łolna, Kr. Koschmin.

2 dziewczyny
potrzebne od 1. 10. lub
1. 11. na wieś do dworu
do pomocy w kuchni. —
Zgłosz. do eksp. Przew.
Katol. pod nr. 1644.

Poszukuje (1587)
starszej kobiety
którejby gotowała dla jedców
Dominiun Objezierze
p. Obornikami.

Fernali do koni,
Skotarla do krów
z dwiema dziewczynami
przyjmę od Now. Roku 1917.
kontrakt według umowy. Zgło-
szenia przyjm. **Oiszewski,**
Brodnica (Probstowo) p. Szol-
dry, powiat Srem. (1606)

Włódarza
z zaciętnikiem przyjmie
zaraz na wysoki kontrakt
Zarząd majątności
Urząd p. Brodnick

Dom. Wójtostwo
per Srem (Schrinn)
poszukuje od 1. stycznia 1917

włódarza
żonatego, na zastęgi i ordyna-
ryę, z zaciętnikami. —
Zgłoszenia osobiste konieczne
(1637) **Zarząd.**

Ucznia i czeladnika
kowalskiego
przyjmie zaraz (1650)
Fr. Szmania, mistrz kowalski,
Średa — Sokreda I. P.

Bacność! Kupuję
każdą ilość
kasztanów

odbieram przez zaliczkę.
Ign. Mandowski,
Pleschen i/P., Breslaustr. 26.

Poszukuję (1635)
stróża pałacowego
do pracy w kredensie i przy ka-
loryferach. **Turno, Objezie-**
rze per Obornik.

Posada pisarza
wakuje w tutejszej majątności
2400 mg. zaraz. — Zgłoszenia
piśmienne z podan warunków.
Zawodziński,
Prusinowo per Lubasch,
Kr. Czarnikau. (16.6)

Dom. Gostkowo
(powiat Rawicki)
poszukuje uczciwego, obrotne-
go, żonatego, władającego
niemieckim językiem
zawidowcy
podwórzowego i śpiączkowego.
umiejącego także obchodzić się
z cherem bytłem. Piśm. oferty
z podan. zastąg i podpis. świad.

Włódarz
uczciwy, trzeźwy i energicz-
ny, doskonały w swym
zawodzie, z zaciętnikiem.
potrzebny od 1. 1. 1917
w majątności Brodnica
p. Szoldry, pow. Srem i
Kosciół i szkoła w miejscu.
Zgłoszenia do Zarządu.

Poszukuje się energicznego
włódarza
z zaciętnikami,
na wysokie zastęgi i deputat
od 1-go stycznia 1917 r. —
Zgłoszenia przyjmuje (1582)
Dom. Pol. Wilkowo
(Pol. Wilke — Kr. Schmiegel).

Dom. Góswicim
p. Bobrownik, powiat Ostrze-
szowski, poszukuje

kowala
żonatego, z swoimi porządkami
kowskimi, przytem musi
umieć prowadzić parową młoc-
karnię, na zastęgi i ordynaryę
Zgłoszenia przyjmuje **Dom.**
Wójtostwo per Schrinn.

Kuczerów
na stałe zatrudnienie przy wy-
sokiej zapłacie i wolnem mie-
szkaniu przyjmie zaraz (1605)
M. Krombach Synowie
Cegielnia parowa w Żabikowie.

Na dzień św. Franciszka!
Polecamy
Żywot św. Franciszka z Asyżu
opracowany na podstawie źródłowych materyałów
przez **Ks. E. Statecznego.**
Autor opisał szczegółowo młodość św. Franciszka, życie jego jako rycerza,
przebyłki innej przyszłości, następnie życie jego zakonne, dwa lata męczeństwa,
testament i śmierć.
Cenny ten żywot wielkiego miłośnika ubóstwa i prostoty, św. Franciszka
z Asyżu, doskonale nadaje się jako podarek imieninowy.
Książka ta liczy stron 715, a kosztuje nieoprawna 5,60 mk., z przesyłką
5,90 mk., w oprawie całopłóciennnej 7,15 mk., z przesyłką 7,75 mk., za zaliczką
płaci się jeszcze osobno 20 fen.
Odwrotnie wysyła
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
w Poznaniu, św. Marcin 69.
Do nabycia także w każdej innej księgarni polskiej.

Powozy.
Bryczki
— poleca —
A. Ludwig, Ostrowo,
ulica Raszkowska 26.
Uczeń w naukę mo-
że się zgłosić. (1654)

Meżatka
szuka w leśniczówce przy lub
w boru umieszczenia dla po-
ratowania zdrowia z całkiem
utrzymania. Zgłosz. do eksp.
Przew. Kat. pod nr. 1616.

Potrzebni:
włódarze, ludzie dominialni
(familie). 2 skotarze na wys.
kontr. dziewczyny do wszel-
kiej pracy, pokojówki, ku-
charki, chłopcy do koni i kre-
densu. Zgłosz. przyjm. (1652)
A. PILARCZYK
Gostyn. Fabrikstrasse 6.

Potrzebny zaraz
kowal.
Zgłoszenia przyjmuje
Majątność Łabiszyńska
(p. Łabiszkin Netze).

Potrzebna (1655)
niania
do 2 chłopczyków, 2½ lat; sz-
mienne starsze osoby mogą się
zgłosić, oświadczenie upraszam.
Dom. Sobonsch
per Lienfelde Westpr.

Poszukuje się
dziewczyny do wszystkiego
na wiejskie gospodarstwo, za-
stęg 60—80 mk. Zgłosz. do
eksp. Przew. p. nr. 1582.

Poszukuje się zaraz trzeź-
wego i sumiennego
młynarza
na deputat, do zapędu paro-
wego. Zgłoszenia do eksped.
Przew. Katol. pod nr. 1653.

Kupujemy każdą ilość
MAŁ CHWI
do jedzenia i pastewnej
KARTOFLI
do jedzenia i fabrycz.
oraz **Zboże** wszelkiego rodzaju
ROLNIK T. z ogr. per.
Jutrosin Tel. 32

Panienka
biegła krawcowa, pragnie przy-
jąć miejsce od 15. 10. lub od
1. 11. 16 do składu tow. kol.
albo do dworu za krawcowa.
Łask. of. upr. przest. eksped.
Przew. Kat. pod nr. 1648.

Wolontaryusza i ucznia
zaraz lub od 1. 10. przyjmie
M. Matuszewski, skład żeleza
— Srem — Schrimm. —

Uczeń może się za-
raz zgłosić.
R. Matuszewski,
Rataje-Poznań,
Ślusarnia budowl., fabr. płotów drucian.

Ucznia przyjmie zaraz
M. Męciowski, zakład
pozi. i szklarski w Inowrocławiu.

Używane zimowe płaszcze
do sprzedania (1624)
Antoniewicz, W. Garbary 4

Kupiec, właściciel dobrze
prosperującego sklepu spec. cy-
gar i tytoniu, katolik, 67 lat li-
czący, wdowiec, szuka

towarzyszek życia
bez potomstwa. Oferty z po-
daniem stosunk. majątkowych
i fotogr. upr. przelać eksp.
Przew. pod nr. 1640.

Nauka gotowania,
Szkoła kroju akademickiego,
nauka szycia, krawiecczyn
i także białej bielizny
Wiktorii Urbanowskiej
uwiadama, że świeże kursy
rozpoczyna się 3-go paździer-
nika. Panienki mogą się zgła-
szać na kursy 6-tygodniowe,
3-miesięczne i półroczne. —
Z prowincyi panienki mogą
być u nas stale umieszczane.
Stół pożywny, opieka dobra.
Poznań. ulica Wiedeńska 10,
narożnik placu Piotra.

Dzielnego
włódarza
który umie zastąpić ekonoma,
poszukuje od 1. 1. 1917 na
wysokie zastęgi i deputat
Dom. Sulin
p. Deutschaal, Kr. Gnesen.

Syn uczciwych rodziców
chcący się wyuczyć
dobrze balwierstwa, fryzjer-
stwa i wyrobów włókowych,
może się zgłosić zaraz. (1657)
Zygmunt Frankiewicz,
mistrz balwierski i fryzjerski,
Września, ul. Pocztowa 40.

Kawaler lat 27, inwalida
wojskowy (stracił lewe oko),
z zawodu rzeźnik, posiadający
własnego majątku 14,000 Mk.
pragnie się

wżenić
w gospodarstwo lub rzemysł,
gdzie jest posiadłość. Łaskawe
zgłoszenia uprasza się do ni-
niejszego pisma pod lit. W. W.
1647. — Pośrednictwo rodzi-
ców lub krewnych potądane.
Zapewnia się dyskrecyą.

Za obelgę uczynioną Józefie
Niedbale przepraszamy.
L. i K. Marciniak, Gostyn.